ROK XLIX. Nro 59.

KURJER WARSZAWSKI.

17 Marca 1869. Środa. Dnia 5 (17) Marca 1869.

...o ciepła st: 1, w połud: c. st: 3 ...ysokość wody st: 4 c. 0 (przybywa)	Stan barometru: na deszcz	Wschód Słońca g. 6 m. 13 Zachód „ „ 6 „ 6	Juro, Śgo Gabryela Archanioła.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej

— Dzisiaj passja w kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta i w kościele Śgo Józefa, Oblubieńca N. Marji Panny, na Krak.-Przedmieściu.—Jutro zaś o godzinie 4ej po południu, w kościele archi-katedralnym i metropolitalnym Śgo Jana, kazanie wygłosi JX. Jungowski, a amatorowie pod kierunkiem dyrektora konserwatorjum p. Apolinarego Kątskiego, wykonają śpiewy religijne.—W kościele Śgo Kazimierza jak zwykle odpust całodzienny Adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

— *Rozporządzenie kuratora okręgu naukowego warszawskiego.* — W czasie zwiedzania średnich zakładów naukowych dostrzegłem, że rozwinięcie i przygotowanie uczni w niektórych zakładach naukowych nie odpowiadają wymaganiom programu tych klas, w jakich oni zostają, co przypisać należy zbytniemu pobłażaniu rad pedagogicznych przy pomocy uczniów z jednej klassy do drugiej. Prócz tego, podług powziętych przezemnie wiadomości, rady pedagogiczne przypuszczają uczni do ponownego egzaminu bez szczególnego mego pozwolenia, i w ogólności nie zachowują ściśle zatwierdzonych przez b. kommissję rządową oświecenia publicznego 1 kwietnia 1867 r. przepisów, o egzaminach dla uzyskania promocji stanowczych w średnich zakładach naukowych. Dowodem tego jest i ta okoliczność, że niektórzy z uczniów, co ukończyli kurs nauk gimnazjalnych w roku zeszłym, na egzaminie wstępnym do szkoły głównej warszawskiej, nie okazali dostatecznego przygotowania w języku ruskim. W skutku tego, wzywam pp. naczelników dyrekcji szkolnych, aby polecili radom pedagogicznym podwładnych sobie średnich zakładów naukowych ściśle stosowanie się i wykonywanie tego, co następuje: 1) zachowanie w ścisłości obowiązujących przepisów o egzaminach promocyjnych i stanowczych; 2) aby stosownie do tych przepisów nie przypuszczali do ponownego egzaminu w żadnym przedmiocie: 3) aby egzamin stanowczy rozpoczynany był od języka ruskiego i jego literatury, a kto nie otrzyma dostatecznego stopnia w tych przedmiotach, aby nie był przypuszany do egzaminu z dalszych przedmiotów szkolnych; 4) aby nie przyznawać promocji uczniom i uczennicom, skoro nie okazali postępów na poprzednim kursie, i 5) aby przy egzaminach nie powodować się zbytnią pobłażliwością dla uczni, która szkodliwą jest tak dla uczących się, jakoteż dla samych zakładów.

(Dz. War.)

— *Wil. Wiest.* podaje następujący okólnik naczelnika gubernji wileńskiej, do urzędników policji miejskiej i ziemskiej i do pośredników polubownych: „JW. główny naczelnik kraju, w reskrypcie swoim do mnie z dnia 2 stycznia za Nr 11, wyraził: „W okólniku byłego głównego naczelnika kraju, jenerała piechoty hr. Murawiewa, z d. 1 stycznia 1864 r., za Nr 2, zakomunikowane zostały poprzednikowi pańskiemu środki do uchylenia szkodliwego wpływu wywieranego przez duchowieństwo katolickie, obywateli ziemskich i inne osoby polskiego pochodzenia na ludność wiejską, za pomocą szerzenia pomiędzy nią czytania polskiego i nauczania dzieci włościańskich w duchu przeciwnym narodowości ruskiej, wierze prawosławnej i rządowi. Przyczem włożony został na naczelników wojennych, na policje miejskie i ziemskie, a w szczególności na pośredników polubownych, obowiązek przestrzegania, ażeby duchowieństwo katolickie, właściciele ziemscy i ich oficjaliści, tudzież osoby niemające pozwolenia władzy szkolnej, nie trudniły się nauczaniem dzieci. Obecnie, z odbieranych doniesień przekonywając się że w niektórych wioskach i miasteczkach trudnią się nauczaniem czytania osoby, niemające, na mocy prawa i podług powyższego rozporządzenia hr. Murawiewa, upoważnienia, a przytem z książek polskich,—wzywam pana, abyś zwrócił szczególną uwagę na ściśle wykonanie powyższego okólnika i ponowił polecenie naczelnikom wojennym i ich zastępcom, tudzież policjom miejskim i ziemskim i pośrednikom polubownym, aby ściśle pilnowali, ażeby nikt bez upoważnienia nie trudnił się nauczaniem czytania, i aby przedsięwzięte były środki do uchylenia szerzenia czytania polskiego pomiędzy ludnością wiejską; również, ażeby duchowieństwo katolickie, obywatele ziemscy i inne osoby, nie szerzyły pomiędzy ludem elementarzy polskich i innych książek szkolnych, lub książek do czytania, a pośród ludności prawosławnej katechizmów katolickich. Zawiadamiając o tem pana, dla wydania stosownego rozporządzenia, uprzejmie wzywam go, abyś o osobach, które będą dostrzeżone jako wykraczające przeciw powyższym przepisom, donosił mi dla pociągnienia ich do odpowiedzialności.“ Komunikując powyższą wolę głównego naczelnika kraju, wzywam pp. naczelników powiatowych, policmajstrów, urzędników policji miejskiej, ziemskiej i pośredników polubownych do ścisłego pilnowania, ażeby nauczanie ludu języka polskiego i szerzenie powyższych książek nie miało miejsca, o wszelkiem zaś naruszeniu tego, aby nie-

zwłocznie donosili mi, dla przedstawienia winnych do kary. Przytem widzę potrzebę nadmienić, że polecenie głównego naczelnika kraju, z d. 9 lipca 1868 r. za Nr 2580, o nieużywaniu języka polskiego w miejscach publicznych, powinno być wykonywane w powiatach z takąż ścisłością, jak w mieście gubernjalnem. Wkładając odpowiedzialność za niedopełnienie tego polecenia na policję ziemską, wzywam pp. pośredników, aby uprzedzili urzędy gminne, że są obowiązane udzielać policji wszelką pomoc w tej mierze. (Dz. War.)

— *Nadzorca dochodu Akcyzy 2-go Uczastka* podaje do wiadomości, że kierujący dochodami Akcyznemi gubernji Warszawskiej, zakomunikował reskrypt Ministra Skarbu, z dnia 5 Października zeszłego roku, Nr 3808 do Centralnego Zarządu dochodami Akcyznemi w Krolestwie, którym zabrania się w szynkach oczyszczać, albo rozcieńczać okowitę i w ogóle zmieniać pierwotny stan trunków. Nadto dodaje, że niestosujący się do niniejszego rozporządzenia będą poddawani karze, stosownie do istniejących przepisów. (Dz. War.)

— G — W szpitalu Śgo Jana Bożego w Warszawie przy ulicy Bonifraterskiej, z dnia 1 Stycznia 1868 roku, było chorych męż. 185, dzieci 2, razem 187; przybyło w ciągu r. 1868 mężczyzn 147, dziecko 1, razem 148, w ogóle było 335 osób; w ciągu roku 1868 ubyło w ogóle 160; pozostało na rok 1869 chorych mężczyzn 173, dzieci 2, razem 175.

Szpital powyższy fundowany został w roku 1650 na przedmieściu Leszno, przez Bogusława Leszczyńskiego i Tomasza Wiejskiego, sekretarza Królewskiego. W roku 1677 przeniesiono go za staraniem Andrzeja Morsztyna na Krakowskie Przedmieście. W r. 1726 August II, na mocy kontraktu z Franciszkiem Neumanem Prowincjałem Braci Miłosierdzia, Walerjanem Wierzbichtem Exprowincjałem i Rochem Borzarzewskim Prezesem, kupił od zgromadzenia kościół i klasztor wraz z gruntami za 12,000 talarów. Bonifratrzy jednocześnie nabyli od Józefa Fontaniego i Antoniego Solawego grunt Parysowskie zwany, i na nim wybudowali nowy kościół, wraz z klasztorem i szpitalem do dziś dnia przy ulicy Bonifraterskiej istniejącym.

Świątynia ta w r. 1728 w d. 9 Maja pod wezwaniem Śgo Andrzeja Apostoła przez JX. Jana Tarło Biskupa Poznańskiego została poświęcona i konsakrowana, a odpustów do niej przywiązanych jest cztery.

Szpital poprzednio Braci Miłosierdzia, a dziś pod nazwą Śgo Jana Bożego istniejący od 1650 r., przeznaczony był na przyjmowanie wszystkich chorych z wyłączeniem zaraźliwych i obłąkanych; od czasu jednakże b. Rządu Pruskiego przyjmuje wyłącznie chorych, umysłowo cierpiących, epileptyków i przez zwierzęta wściekłe pokąsanych.

Zbyt szczupłe fundusze posiadane naówczas przez szpital nie pozwoliły myśleć nawet o jego dzisiejszem rozprzestrzenieniu, które dopiero z wprowadzeniem Rad Szczegółowych nastąpiło, z dniem bowiem 18 Sierpnia 1833 r. zaprowadzoną została Rada Szczegółowa szpitala pod prezydencją ś. p. Andrzeja Brzezińskiego, następcami jego byli Skowroński i Janusz Rostworowski szambelan, a obecnie p. Józef Słomiński, pod którego kierunkiem szpital zostaje.

W r. 1868 w territorjum szpitala wystawiono łaźnię parową, lodownię, ze składem na bieliznę, gimnastykę, kręgielnią, oraz rozszerzono komórki dla furtjanów, zaprowadzono sztachety przed gmachem i wszelkie możliwe udokładnienią porobiono.

Członkami dzisiejszej Rady są: pp. Jagodziński Stanisław, Tryniszewski Stanisław, Laski Władysław, Jacobi Konstanty, Tournelle Franciszek, Krośnicki Stanisław, Adolf Rothe, Romuald Pląskowski, Stanisław Chomentowski i Bronisław Taczanowski. Kapelanem jest X. Kalikst Nowarski. Urzędnikami Zarządu: pp. Michał Tański Intendent, Domański Edward i Konstanty Czyżewski.

— Dnia 18go b. m., to jest we czwartek, o godzinie 9-tej z rana, odprawioną będzie w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, wotywa, za duszę ś. p. Józefy i Jana **Wojczyńskich**, na którą pozostałe dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1809—(2,894.)

— Dnia 18go b. m., w wilję imienin ś. p. Józefa **Stepanowskiego**, odbędzie się nabożeństwo, o godzinie 10ej z rana, w kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych i Znajomych. —1829—(2,963.)

— We czwartek, dnia 18go b. m., o godzinie 10ej z rana, w kościele Śgo Ducha, przy ulicy Freta, odbędzie się za duszę ś. p. Ulryki ze Stojantynów 1° ślubu Galle, 2° **Psarskiej**, nabożeństwo żałobne, na które pozostałe dzieci i wnuki, Krewnych i Znajomych zapraszają. —1838—(2,956.)

— W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę śmierci ś. p. Barbary **Zalewskiej**, odbędzie się w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10tej rano wotywa, za jej duszę, na którą pozostała familja zaprasza. —1820—(2,884.)

— Jutro, o godzinie 9ej rano, w kościele Śtej Anny, Matki N. Marji Panny, na Krak.-Przedmieściu, odprawioną będzie msza żałobna, jako w wigilję imienin ś. p. Józefa **Jeziorkowskiego**, b. Zawiadowcy Stacji przy drodze żelaznej warszawsko-terespolskiej, za spokój jego duszy, na którą wdowa wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zaprasza. —1842—(2,948.)

— W dniu 18 b. m., to jest we czwartek, o godz. 11-ej z rana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, za duszę ś. p. Józefy **Oliwińskiej**, artystki teatru, jako w wigilją imienin zmarłej, na które matka, wraz z córkami, Krewnych i Przyjaciół zapraszają. —1846—(2950)

— We czwartek, dnia 18 b. m., o godzinie 11 rano odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, za duszę ś. p. Gabryela **Mirny**, radcy dworu, jako w dzień imienin zmarłego, na które pozostała żona, wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1849—(2949)

— Jutro, to jest dnia 18 b. m., o godzinie 10tej rano, odbędzie się w Kościele Śgo Karola Boromeusza Wotywa, za duszę ś.p. Józefa **Kożuchowskiego**; w dniu zaś 24 t. m., jako w piątą bolesną rocznicę śmierci, dwie Msze o godzinie 9tej i 10tej, na tęż samą intencję i w tymże Kościele. Żona z dziećmi, zaprasza do wspólnej modlitwy tych, którzy w sercu swem przechowali pamięć najzacniejszego z ludzi. — 1844 — (2952)

— W dniu 18-m b. m., to jest we czwartek, jako w pierwszą rocznicę śmierci Tomasza **Ilnickiego**, od-

będzie się nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Krzyża o 10 godz. rano. —1847—(2941)

— W dniu 19-m b. m., to jest w piątek, w kościele parafjalnym Śgo Aleksandra, przy placu Trzech Krzyży, o godzinie 8ej rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Walerji z Gałeckich **Bekker**, na które mąż i rodzina zmarłej, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —1776—(2951.)

— W przyszły piątek, 19 marca r. b., jako w dniu imienin ś. p. Józefa **Skarzyńskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 11-ej z rana, w kościele parafjalnym Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostała wdowa, wraz z córką, zięciem i wnukami zapraszają. —1845—(2955)

— Smutną nam przychodzi czytelnikom naszym zwiastować wiadomość. Dziś w nocy zakończyła życie po długiej słabości ś. p. Magdalena z Żółtowskich **Łuszczewska**, wdowa po Szambelanie J. C. M., Rzeczywistym Radcy Stanu, Dyrektorze Wydziału Przemysłu i Kunsztów przy b. Kommissji Spraw Wewnętrznych, matka Deotymy. Skon tej cnotliwej, a bogatej w umysłowe dary kobiety, w domu której niegdyś ześrodkowywało się całe artystyczno-literackie życie naszego miasta, przejmuje żalem niedającym się wypowiedzieć wiele serc przychylnych.

— W dniu 16 Marca r. b., zmarł ś. p. Aleksander **Dąbrowski**, emeryt i obywatel miasta Warszawy, w wieku lat 64. Pozostała żona wraz z dziećmi, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok odbyć się mającą w dniu 18 b. m, to jest we Czwartek, o godzinie 4ej po południu, z kościoła dolnego Śgo Krzyża, na cmentarz powązkowski. —1812—(2882)

— Ś. p. Bronisław **Młodzianowski**, b. urzędnik wydziału Górnictwa, przeżywszy lat 36, w dniu wczorajszym po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończył życie. Pozostali rodzice, wraz z rodzeństwem zmarłego, zapraszają Krewnych i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z kościoła Śgo Jacka we Czwartek o godz. 5ej na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —1848— (2,954)

— Ś. p. Alexander **Targoński**, pomocnik ogrodniczy rodem z Culm, w wieku lat 34, w dniu wczorajszym rano, po krótkiej słabości zmarł.

— Otrzymujemy wiadomość z Kalinówki w Gubernji Podolskiej, że w dniu 28 Stycznia r. b., we wsi Hryckowie, zmarł po krótkiej chorobie, Hrabia Juljusz **Potocki**.

W kościele Archikatedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, na korzyść domu ubogich dzieci, przy ulicy Żelaznej, kwestować będzie jenerałowa Lachnicka.

W kościele Śgo Józefa Opieki, przy ulicy Krak.-Przedm., na tenże sam cel p. Matuszewska.

W kościele Śgo Aleksandra, na rzecz zakładu Przytulisko, p. Mansfield, małżonka konsula angielskiego.

W kościele Śgo Ducha, przy ulicy Długiej, na tenże cel, z hr. Ilińskich Laska.

W kościele Św. Anny, przy ulicy Krak.-Przedm., na światło przy Grobie CHRYSTUSA, Konstancja Leonowa Epstejn, z panią Celiną Niezabytowską.

W kościele Śgo Marcina, przy ulicy Piwnej, na tenże cel, p. Aniela Zielińska z panną Henrjetą Zielińska córka i p. Gertruda Laska.

W kościele Śgo Józefa Obl., przy ulicy Krak.-Przed., na tenże cel, p. Jełowicka.

W kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, na tenże cel, Stefanja hr. Gurowska, z p. Leontyną Łączyńską.

W kościele Przenienienia Pańskiego, na cel dobroczynny, Elfryda z hr. Tyzenhausów, hrabina Zamoyska.

Wreszcie w kościele Śgo Andrzeja (plac Teatralny), jak już o tem wspomnieliśmy, Aleksandra hr. Potocka i Aleksandra z hr. Chodkiewiczów hr. Kosakowska, na rzecz funduszów arcybractwa adoracji N. SAKRAMENTU.

— W kościele Ś-go Kazimierza na Nowem Mieście, przy Grobie Zbawiciela, w wielki piątek i sobotę, na rzecz instytucji jałmużniczej, dla wstydzących się żebrać, egzystującej przy arcy-bractwie nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu, kwestować będzie JW. Senatorowa Zaborowska z córką Marją Zaborowską.

Z panią Marją Wojcikiewiczową, żoną Dra, w kościele na Pradze, w dniach Wielkiego tygodnia, kwestować będą panny Eugenja Guerin, Amelja Chrystowska i Laura Świeszewska; zaś w kaplicy Śgo Ducha i P. Marji, przy kościele P. Marji, z panią Marczewską, będzie kwestować panna Marja Januszewska.

— *Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych* odwołując się do ogłoszeń w pismach publicznych o koncercie, mającym się odbyć we środę, dnia 5/17 b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w sali Resursy Obywatelskiej, na korzyść szpitala ewangelickiego w Warszawie. Rada Główna Opiekuńcza ma honor ze swej strony niniejszem upraszać Publiczność, aby koncert, o którym mowa, ze względu na cel dobroczynny, licznem zebraniem się zaszczycić raczyła. — Prezes, Senator Jenerał-Lejtnant *Rożnów*. Szef Biura *J. Wojewódzki*.

— Wczoraj o godzinie 7ej wieczorem, w głównym lokalu Ressursy Obywatelskiej zgromadzili się, tak Członkowie Rad Szczegółowych szpitali, jak i Rad Opiekuńczych cyrkułowych Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, którzy uprzejmie przyjęli na siebie mozolną czynność osobistego zbierania składek Wielkotygodniowych po domach. Przewodniczyli temu zebraniu pan Prezydent miasta Witkowski i hr. Stanisław Ostrowski. Pierwszy zagaił posiedzenie, podziękowawszy za podjęcie się kwesty, która w Wielkim Tygodniu rozpocznie się, a która zaregulowaną być winna do wszystkich mieszkańców miasta. Dary choćby najmniejsze przyjmowane będą, a winny być one własnoręcznie zapisywane do list, rozdaniem których zajęli się pp. Zdzitowiecki i Wieman. Spodziewać się należy, że właściciele domów po zejściu na grunt delegowanych, oprowadzą ich po wszystkich mieszkaniach, gdyż nie jakość darów, ale ilość ich przeważnie może wpłynąć na zwiększenie funduszów tutejszych szpitali i zakładów dobroczynnych wszelkich wyznań. Pieniądze zebrane przez delegowanych, winny być wnoszone do Banku Polskiego za kwitami. Dla ułatwienia więc i tej czynności delegowanym, rozdano wczoraj drukowane deklaracje, które tylko wypełnione będą summą i podpisem.

— *Oddział Kuchni Tanich przy Warszawskiem Towarzystwie Dobroczynności.*— Składa niniejszem podziękowanie wszystkim osobom, które raczyły gorli-

wie i bezinteressownie przyłożyć się do koncertu danego na rzecz zakładania kuchni tanich, a mianowicie: panu Janowi Quattriniemu, dyrektorowi opery, za urządzenie koncertu; paniom: Macharzyńskiej, Brzechffie, Szwarcer, Czujko i Dz.; panom: Dzierżanowskiemu, T. Dietz, Moniuszce (synowi), Jareckiemu, L. Dietz i Zabierzowskiemu, oraz pp. Lewandowskiemu i Kuhnemu i całej orkiestrze, za współudział w koncercie przez wykonanie programmu; Ressursie Obywatelskiej za udzielenie sali koncertowej; panu H. Hoffer za udzielenie fortepianu, księgarni pp. Gebethnera i Wolffa za rozprzedawanie biletów, panu Otto za odbicie biletów koncertowych, p. Janowi Jaworskiemu za wydrukowanie programmów i p. Cotti zą wydrukowanie afiszów.

— Archidjecezja Warszawska liczyła w końcu roku 1868 wyznawców religji rzymsko-katolickiej płci mężkiej 207,975, płci żeńskiej 244,410 razem 452,385. Urodzonych płci mężkiej 21,679, żeńskiej 22,555, razem urodzonych 44,234. Zawarto małżeństw 5,292. Umarło płci mężkiej 15,280, płci żeńskiej 15,561, razem umarłych 30,841. Duchowieństwo Archidjecezji: Administrator Archidiecezji 1, kanoników katedralnych etatowych 4, nieetatowych 2. Członków konsystorza 7, Dziekanów 15, Proboszczów 155. Administratorów 111, Wikarjuszów 149, Profesorów seminarjum 6. Nauczycieli szkół 21, Emerytów 15, Demerytów 5. Kościołów parafjalnych 274, filjalnych 33. Kaplic różnego rodzaju 8. Seminarjum 1, liczące alumnów 36. z których wyświęcono na kapłanów 4. Klasztorów mężkich etatowych 2, to jest: Kapucynów: liczący zakonników 20 i Kamedułów 9. Klasztorów żeńskich etatowych 2, to jest: Sakramentek, liczący zakonnic 35 i Wizytek 32. Klasztorów żeńskich nieetatowych 1, Bernardynek liczący zakonnic 12, gdzie pomieszczono 17 zakonnic ze zniesionego zgromadzenia Felicjanek.

— W d. 8 Marca r. b. umarł w Częstochowie ksiądz Melchior Inger.

— Przypominamy, że dziś o godz. 8ej wieczorem, odbędzie się w sali Obywatelskiej Ressursy, zapowiedziany koncert na korzyść Szpitala Ewangelickiego. Nierozsprzedane bilety wejścia i do miejsc numerowanych, będą do nabycia w kassie urządzonej w westibulu Ressursy. Przy tej sposobności nie odrzeczy może będzie donieść, jaki jest skład Rady Szczegółowej tego szpitala: Prezydującym jest p. Ludwik Spiess, członkami pp. Brunn Stanisław, Krauze Aleksander, Lampe August, Lemprecht Henryk, Rentel Józef, Steinmetz Jan. Lekarzem naczelnym powyższego szpitala jest p. Liebchen Jan.

— Na dzisiejsze przedstawienie „Kupca Weneckiego". wszystkie bilety zostały przed południem rozkupione. Uczęszczający do wyższych sfer teatralnej sali, już o ósmej rano, urządzili formalny stan oblężenia przed Kassą.

— Artyści włoscy, wczoraj po raz pierwszy w teraźniejszym składzie wykonali operę Rossiniego „Mojżesz". Główniejsze role w tem oratoryjnem dziele, śpiewali: panna Artôt, oraz pp. Carrion, Padilla i Bossi. Publiczność zajmowała w sali teatru wszystkie pierwszo-piętrowe loże i krzesła.

— Dziś na scenie teatru Rozmaitości odbyła się pierwsza próba, komedji p. M. Dzikowskiego „Autor w kłopocie".

— Na wystawę sztuk pięknych, w tych dniach przybyły następujące dzieła sztuki: „Król Łokietek", obraz olejny W. Gersona; „Odbicie brańców", obraz olejny pp. A. Zalewskiego i H. Pillatego; „Jezioro powidzkie", krajobraz olejny Brzozowskiego; portret obywatela z kaliszskiego, p. P., pędzla p. Millera; ośm akwarelli typów włoskich p. Millera, i cztery kompozycje w odlewach gipsowych, treści biblijnej, Teofila Lenartowicza.

— Na wystawie sztuk pięknych, pomieszczony został pierwszy egzemplarz próbowy litografji p. Fajansa, przedstawiającej „Przysięgę Jadwigi", Simmllera, przeznaczony na premjum dla akcjonarjuszów towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

— Zebrane u pp. Szper z okazji wesela rs. 30 k. 30 na kuchnie tanie izraelskie, złożone zostały na ręce prezydującego w sekcji tychże kuchen Matiasa Bersohna.

— W dniu wczorajszym, w magistracie miasta Warszawy odbyło się posiedzenie, na którem przyznawano nagrody z legatu ś. p. Zacharkiewicza.

— We wczorajszym numerze „Gazety Handlowej", pomieszczonym jest wykaz numerów czteroprocentowych obligów skarbu Królestwa, w dniu 11 b. m. wylosowanych, które w dniu 1 kwietnia b. r. do spłacenia przypadają.

— Rada opiekuńcza zakładów dobroczynnych w powiatach Włocławskim, Radiejewskim, oraz w częściach kolskiego i gostyńskiego, zawiadamia ponownie okolicznych mieszkańców, że w dniu 19-m b. m. odbędzie się we Włocławsku, w sali hotelu Müller'a, loterja fantowa na dochód miejscowego szpitala Ś-go Antoniego.

— Korrespondent nasz z Kielc donosi, że drogi pomiędzy Warszawą, Radomiem i Kielcami, zupełnie popsute. Stan sanitarny miasta jest niedobry, tyfusy ciągle panują, a szczególniej trapią tych, którzy zmuszeni są do podróży. Śmiertelność nie wielka, ruch na targach wtorkowych ożywiony, dowóz z okolic mały, ceny produktów wygórowane, nabiał przybysze wykupują. Miasto porządkuje się, zaprowadzają chodniki, porobiono rezerwoary, a staw oczyszczono z błota. Miasto posiada narzędzia straży ogniowej. Obywatele do składu straży, pragną się w osobny oddziałek uorganizować. Pod względem zabaw publicznych Kielce skarżą się na brak wystąpień koncertowych, któremi jak wiadomo Warszawa jest przesycona. W Cukierniach można czytać wszystkie pisma i dzienniki, które ukazują się o 4tej po południu na drugi dzień po wyjściu w Warszawie.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, pies wściekły ugryzł w nogę, Marjannę Szubek 9cioletnią dziewczynkę, córkę akuszerki i Celję Leselbaum szynkarkę, w palec wskazujący. Pies zabity, a chore pozostają na kuracji w swych mieszkaniach. (Gaz. Polic.)

— Na ulicy Bednarskiej mieszka nieszczęśliwa kobieta, która dziesięć miesięcy nie opuszcza łóżka, bez żadnych funduszów, z dwojgiem dzieci, niegdyś w świetnem położeniu będąca, dziś nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności pozbawiona koniecznych potrzeb życia, zasługuje na opiekę serc litościwych. Składam dla niej rs. 1. X. B. D.

— W tych dniach na scenie teatralnej w Krakowie, przedstawiono po raz pierwszy nową sztukę p. Michała Bałuckiego, p. n. „Radcy pana radcy".

— D-r Adam Bełcikowski, były docent w szkole Głównej Warszawskiej, habilituje się na docenta historji i literatury, obok katedry tego przedmiotu, istniejącej na uniwersytecie Jagiellońskim.

— Towarzystwo dramatyczne p. Miłosza Sztengla, daje teraz przedstawienia w Sanoku.

— Roboty ziemne przy kolei żelaznej poznańsko-gumbińskiej, w tych dniach zostaną ukończone na przestrzeni z Zbaszynia do Poznania.

— W Katowicach, urząd kapłański sprawuje obecnie niemal całej Europie znany, a sławny hodownik pszczół („szlązki ojciec pszczół") ksiądz Dzierżon.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Najzupełniejszy brak nieco ważniejszych wiadomości zagranicznych.

Telegraf madrycki ogranicza się doniesieniem, że komitet konstytucyjny pracuje z chwalebną czynnością nad zbudowaniem gmachu zasadniczego prawa. Zgromadza się we dnie i w nocy.

Zapał ten jest tem odpowiedniejszy obecnie, że naród hiszpański jak się zdaje, zaczyna już tracić cierpliwość.

Na sobotniem posiedzeniu kortezów, p. Heraag interpellował gabinet w przedmiocie, ażali prawdą jest, że w Maladze było starcie pomiędzy karabinierami, a handlarzami tytoniu. P. Figuerola (minister spraw wewnętrznych) odpowiedział, że to jest prawdą, i dodał, iż ten nieszczęśliwy wypadek wyniknął z nieporozumienia, ponieważ klassy niższe mieszkańców sądziły, że skoro projekt zniesienia monopolu został wziętym pod rozwagę, to znaczyć ma, że projekt ten już został przyjętym i zmienił się w prawo obowiązujące.

Rząd hiszpański polecił zwrócić wszystkie rzeczy stanowiące własność osobistą królowej Izabelli, jako to klejnoty, przedmioty sztuki, równie jak ruchomości i bieliznę. Wszystkie te przedmioty nadesłanemi już zostały do Paryża.

Projekt zniesienia obecnego systemu poborczego przedstawiony przed kilku dniami kortezom, jest na tej drodze, że kto wie, czy się nie urzeczywistni. Na jednem z zebrań prywatnych większość uchwaliła, że armja stała zmniejszoną będzie do cyfry 25,000 ludzi, a nadwyżkę dostarczać będzie zaciąg dobrowolny. System tego rodzaju udał się doskonale w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej: czekajmy, ażali tem samem powodzeniem w Hiszpanji cieszyć się będzie i czy dozwoli utrzymać armją, mogącą jednocześnie i bezprzestannie bronić Półwyspu, Manilli i Antyllów, zagrożonych powstaniem i nietajoną pożądliwością amerykanów.

Według depeszy przesłanej z Madrytu dziennikowi „Correo del Norte" w zwycięztwie odniesionem na Kubie nad powstańcami, przez wojska hiszpańskie, liczba powstańców rozbitych i porażonych na głowę, wynosi do 4,000, a uspokojenie wyspy jest zupełnie zabezpieczonem.

Wice-hrabia de Laguéronnière, przybyły w tych dniach (przedwczoraj) do Brukselli, natychmiast przyjętym został przez p. Frère Orban Prezesa rady ministrów belgijskich.

W czwartą niedzielę postu, papież błogosławił podług zwyczaju symboliczną *złotą różę*, którą od czasu do czasu posyła jakiejś monarchini, jaką się kościołowi zasłużyła. W r. z. otrzymała ją królowa hiszpańska, w obecnym zaś niewiadomo, kto ją otrzyma.

Hrabia Ussedom odmówił ofiarowanego sobie stanowiska dyrektora jeneralnego muzeów, mając zamiar cofnięcia się w domowe zacisze.

Druga Izba w Hollandji przyjęła zniesienie stempla od gazet krajowych i zagranicznych 41 głosem przeciwko 31 i zniesienie to wchodzi z dniem 1 Lipca w wykonanie. Kwota potrzebna na pokrycie wynikającego ztąd uszczerbku w dochodach państwa, uchwaloną została 56 głosami przeciwko 15.

Szybkie zmiany w północno-amerykańskiem ministerjum obudziło zdumienie w angielskiej i amerykańskiej prassie. O przeszłości nowych pp. ministrów, „Daily News" podaje następujące szczegóły: minister spraw zagranicznych p. Hamilton Fish, ma około lat 60 i odznaczył się już od r. 1830 jako prawnik. Jego bieg życia politycznego poczyna się z r. 1837, w którym wybranym został do komitetu prawodawczego w Stanie Nowego Jorku; w r. 1843 do 1845 zasiadał w Izbie reprezentantów, w r. 1849 był wybrany gubernatorem, a w r. 1851. senatorem w rodzinnym swoim Stanie. Do Senatu należał aż po rok 1857, od tej epoki całkiem prawie rzucił pole działalności politycznej i podróżował po stałym lądzie Europy. Nowy minister wojny p. Rewlins był szefem sztabu jenerała Granta w wojnie domowej: nowy minister skarbu p. Boutwell urodzony w r. 1878 poświęcił się początkowo stanowi kupieckiemu, i dopiero w 20 ląt później udał się do prawnictwa. Do komitetu prawodawczego w stanie Massachusets należał od r. 1842 do r. 1850, a w r. 1851 współobywatele wybrali go na gubernatora. Przez lat jedenaście stał w tym stanie na czele departamentu wychowania publicznego, a przez sześć lat należał do kuratorji uniwersytetu w Horward. W r. 1862 został kommissarzem wewnętrznych podatków, a zarazem został wybranym do Izby reprezentantów, w którym jednocześnie w processie przeciwko prezydentowi Johnsonowi jako mówca występował. Jakkolwiek był dość postępowym republikaninem, w sporach okazywał wielkie umiarkowanie.

Z dalszych nominacji udzielonych przez prezydenta, zasługuje na uwagę nominacja jenerała Longstreet na Najwyższego inspektora dochodów celnych, w Nowym Orleanie. Jenerał Longstreet był w wojnie domowej prawą ręką jenerała Lee, sławnego przeciwnika jenerała Granta. W jego wyborze na to stanowisko, wymagające zaufania, dostrzedz można pocieszające objawy pojednawczego usposobienia p. Granta przeciwko Stanom południowym.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des Déb., Köln. Ztg, Nordd. Ztg, Allg. Neue Preuss. Ztg, La Liberté.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 16 Marca godz. 11 m. 45 wieczorem.

Wiedeń. — „Neue freie Presse" nosząca datę dzisiejszą (środową, jako wydawana w wilję), donosi, że rychło spodziewać się można zadawalniającego porozumienia w francuzko-belgijskiej kwestji kolei żelaznych.

Konstantynopol. — Posłem greckim przy tureckim dworze, ma być Rhangabe: słychać że Porta uorganizuje z chrześcian, poddanych tureckich, utworzyć się mającą landwerę.

FOTOGRAFJE BRUKOWE.

ŚMIECIARKA.

7.

„Niegdyś“ cudne to słowo, w niem przeszłość się mieści
Cała, pełna zachwytów, uniesień i blasku.
Ono, ma w sobie nektar, co krzepi w boleści
I najdźwięczniej na trumnę pada z bryłą piasku.

Tak „niegdyś“ ta kobieta z krwią nabiegłym wzrokiem,
Z obliczem pomarszczonem, w łachmanach, z haczykiem
Jak Aspazja słynęła piękności urokiem
Miała salon, karetę i czcicieli z szykiem.

A dziś!... spójrzcie bez wstrętu, jak siadłszy zgarbiona
Wśród nocy, pod kościołem, błędnemi oczami
Patrzy w dal, kędy spieszy dziewczynka spłoniona.

Chce schwytać ją za rękę i o łzę zaklina:
Jedną łzę nad złamaną pogardy gromami...
I patrzcie... jak ucieka *niedobra* dziewczyna.

SZARADA.

Bez *pierwszego trzeciego* żaden człek, ni zwierzę;
Każda z syllab, jest głoską; *wszystka* zaś gdy szczera,
W *trzeciej drugiej* serdecznie czasem się odbywa,
Dając poznać, co to jest wesołość prawdziwa.

(Znaczenie zeszłej Szarady, *Ipekakuana*).

Redaktor, W. *Szymanowski*.

— Komitet Towarzystwa „Harmonja,“ ma zaszczyt donieść, iż w przeddzień Śgo Józefa, to jest we Czwartek dnia 18 b. m., będzie miał miejsce w Harmonji „Wieczór muzykalny i tańcujący,“ na który bilety dla Członków Towarzystwa z ich rodzinami, oraz dla gości przez tychże wprowadzonych, wydawane będą codziennie, w godzinach wieczornych w lokalu Harmonji, przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta.— Zabawa rozpocznie się o godz: 8ej z wieczora. Przy wejściu bilety wydawane nie będą. (2—2) —1775(2796)

— Czy może być coś pożądańszego jak zachowanie niezmiennej piękności, połysku i białości zębów? Skutek ten pożądany, otrzyma się niezawodnie, przez użycie tak zwanego *Crême dentifrice*, zgęszczonego z chininą pp. Rigaud et Comp. Czy może być coś ładniejszego, na gotowalni damskiej, jak kryształowe pudełeczko, z takim Crême'm prześlicznej barwy różowej. Przez użycie tego Crêm'u spędza się nieprzyjemny osad na zębach, a pozostawia klejowatość tłustawą i łagodną polerującą emalję, nie szkodząc jej bynajmniej i barwi się dziąsła, zęby i szczoteczką piękną różową pianą. (5—7) —7758— (16920)

— *Choroby sekretne*, tak u mężczyn, jak i u kobiet, leczy prędko i radykalnie, Lekarz od 29 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10ej rano i od 3ciej do 5ej wieczorem. Z innemi chorobami pacjentów przyjmuje w godzinach popołudniowych. Biednym udziela pomocy darmo. — Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sejdlera N° 1372, nowy 67. J. *Bagieński*. (1—3) —1819— (10,144)

— Dr *Kośmiński*, powrócił z gubernji grodzieńskiej.

— Jakób Szymanowski, komornik trybunału warszawskiego, przeniósł kancellarję swoją pod Numer 1778c, przy ulicy Ś-to Jerskiej, do domu W-go Adama Epstejna, wprost ogrodu Krasińskich. (2—3) —1766—

UBEZPIECZENIE OD STRAT

W RAZIE WYLOSOWANIA NA AMORTYZACJĘ

POŻYCZKI PREMIOWEJ PIĘCIO-PROC. RUSKIEJ I i II EMISSJI,

przyjmuje się w obu moich Kantorach, na Krakowskiem-Przedmieściu i Nowym-Swiecie **po Kop. 30 od każdej sztuki.**

Papier ten doszedł już do ceny **Rs. 160**, *za każdą obligację. Ponieważ zaś każda takowa sztuka, w razie wylosowania jej na amortyzacją, spłacaną jest kwotą Rs. 120, przeto posiadacz onej narażony jest* **na stratę Rs. 40.**

Otóż różnicę tę, czyli stratę taką, jaka istnieć będzie pomiędzy kwotą spłacaną, a wartością giełdową, w razie wylosowania do amortyzacji, obowiązuję się zapłacić, każdemu ubezpieczającemu obligację, za opłatą Kop. 30.

Dla uproszczenia manipulacji ubezpieczenia, Osoby tak tu w miejscu jak i na prowincji zamieszkałe, potrzebują tylko nie produkując obligacji, podać ich serję i na takową otrzymają **świadectwo ubezpieczenia** *z księgi sznurowej.*

Taki sposób ubezpieczenia się od strat, powszechnie przyjęty w Petersburgu i za granicą, winienby i u nas znaleść jak najobszerniejsze zastosowanie.

MAURYCY NELKEN

KUPIEC I-ej GILDJI,

i Główny Kollektor Loterji.

(1—3) —1867—(2962)

HOTEL NIEMIECKI

ULICA DŁUGA NUMER 584.

GŁÓWNY SKŁAD PŁÓTNA I BIELIZNY STOŁOWEJ

ORAZ

GOTOWEJ BIELIZNY MĘZKIEJ I DAMSKIEJ Z FABRYK RENOMOWANYCH

W zupełności skompletowany został, świeżemi zapasami Towarów najnowszych fasonów pełnych *gustu*, i ma zaszczyt polecić łaskawym względom Szanownej Publiczności, **niżej podany CENNIK**, mego stale istniejącego Magazynu, **a nie czasowej i upozorowanej rzeczywistej i wielkiej wyprzedaży**, jakowe to magazyny nieposiadające stałej firmy mają za zasadę jednorazowe korzystanie z Szanownej Publiczności.

CENNIK ten dający bliższe wyobrażenie o szczegółach towarów i cenach takowych, jest zarazem dowodem **nadzwyczajnego umiarkowania.**

PROSZĘ UWAGĘ ZWRÓCIĆ NA NINIEJSZY CENNIK.

Wyroby lniane:

	od rs.	k.	do rs.	k.
Sztuka płótna Saskiego z 3 nitek kręconych	6	—	12	—
Sztuka płótna prawdziwego Szlązkiego	9	50	15	—
Sztuka płótna familijnego	10	—	13	—
Sztuka płótna prawdziwego Belgijskiego	10	—	14	—
Sztuka płótna Willnerowskiego. . . .	11	—	20	—
Sztuka płótna Bielenfeldzkiego	12	—	21	—
Sztuka weby wiejskiej na 14 koszul . .	13	50	16	—
Weby Belgijskiej na 14 koszul. . . .	18	—	32	—
Weby Holenderskiej na 14 koszul . .	21	—	75	—
Sprzedaje się także i w pół sztukach.				
Płótna prawdziwego Hollenderskiego 3 łokcie szerokości mającego, Łokieć	—	45	1	20
Płótno domowe łokieć	—	18	i drożej.	
Weby ponsowej na wsypki, łokieć . .	—	30	i drożej.	
Drelichy na piernaty, łokieć	—	18	do —	60
Chustki webowe	2	—	12	—
Tuzin chustek batystowych	3	—	— 15	—

Nakrycia stołowe:

Garnitur na 6 osób do herbaty. . . .	od 2	—	do 4	50
Tuzin serwet desserowych	1	20	4	—
Tuzin serwet stołowych Damast. . . .	3	—	12	—
Obrusy na stół tak kolorowe jak i białe	1	—	8	—
Garnitur na 6 osób *Damast*	3	—	10	—
Garnitur na 12 osób *Double Damast* .	6	—	18	—
Sztuka ręczników gospodar. 27 łok. mająca	2	—	—	—
Serwety wełniane	2	—	6	—

Bielizna męzka:

Koszule z czystego płótna, sztuka. . .	od 1	30	do 2	—
Koszule kolorowe, sztuka	1	50	—	—
Koszule z francuzkiego perkalu z wszywanemi gorsami kołnierzami i mankietami, z Hollenderskiej weby sztuka	1	65	—	—

	od rs.	k.	do rs.	k.
Koszule z cienkiej weby, sztuka. . . .	2	—	2	50
Koszule z najcieńszej weby Hollenderskiej, sztuka.	3	—	6	—
Koszule fantazyjne z gorsami batystowemi lub haftowanemi, sztuka	6	—	12	—
Gorsy webowe do koszul	—	40	1	—
Tuzin kołnierzyków do przypinania, upranych	2	—	4	—
Pół tuzina mankietów	2	—	3	50
Kalesony z dobrego płótna	1	—	1	50

Bielizna damska:

Koszule z czystego płótna, sztuka. .	od 1	50	do 2	—
Koszule nocne, sztuka	1	80	2	70
Koszule z cienkiej weby, sztuka . . .	2	—	6	50
Koszule z najcieńszej weby Hollenderskiej, sztuka.	3	—	6	—

Wyroby bawełniane:

Perkale białe w różnych gatunkach, łokieć	od	9	do —	45
Półbatyst, łokieć	—	20	—	60
Brylantyny i dymki, łokieć	—	20	—	30
Barchan biały, łokieć , ...	—	18	—	25
Piki angielskiej, łokieć.	—	30	—	60
Kołdry pikowe prawdziwe angielskie, sztuka	3	—	7	50
Perkaliki łokieć	—	14	—	—
Halki	2	25	—	—

Kaftaniki wełniane tak męzkie jak i damskie, sztuka	od 1	65	do 4	50
Kalesony męzkie wełniane.	2	25	—	—
Krawaty jedwabne	—	20	1	50

Skarpetki w różnych gatunkach po cenach przystępnych.

Kupującym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.

Obstalunki w Królestwo i Cesarstwo od rs. 50, będą na zamówiony czas akuratnie i sumiennie wykonywane.

Polecając Magazyn mój nowy łaskawym względom Szanownej Publiczności, proszę uprzejmie o zaszczycanie mnie swem zaufaniem, a z którego wywiązać się chlubnie będzie zadaniem mojem.

Za rzetelność miary i prawdziwość płótna, oraz za wszelkie inne towary, które sprzedają się w mym Magazynie, zaręcza firma

(1—1) —1843—(9342) **S. LILIENTHAL.**

TEATR WIELKI.

Dziś, **KUPIEC WENECKI** (1 raz).
Jutro, **Mose** (Ab. B. N II)

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 5 (17) Marca 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	Żądano kop: sr.	Płacono Ruble	Płacono kop: sr.
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 6				
Dukaty Holen: rs: — k: — r 3 k: 45				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	88	40	87	90
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	83	32	82	82
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	99	50	99	17
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	70	15	69	82
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	173	—	171	—
„ „ „ z r: 1866	171	—	170	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	66	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	69	25	—	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	98	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 93⅓
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop: 17 7/9
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 122 5/6 k — rs. 122½ k. —
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 55 rs. — kop. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 90 k. 75 rs. — k. —
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 90 k. 75 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 17 Marca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 55 do rs. 6 kop. 60; żyta od rs. 4 kop. 50 do rs 4 ko: 80; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 4 k. 20 do rs. 4 kop. 65; owsa od rs. 3 k: 30 do rs. 3 kop: 45; kartofli od rs. — k: 90 do rs: 1 kop: 12½

Okowity płacono, dnia 17 Marca, za wiadro od rs. 2 k. 76⅓ do rs. 2 k. 79⅓; za gar: od rs: — k. 90 do rs: — k. 91

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.